

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Infrastruktury**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
LOTNICTWA CYWILNEGO
(NR 7)
z dnia 22 kwietnia 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Infrastruktury – podkomisji stałej do spraw lotnictwa cywilnego (nr 7)

22 kwietnia 2025 r.

Podkomisja stała do spraw lotnictwa cywilnego, obradująca pod przewodnictwem posła **Kamila Wnuka (Polska2050-TD)**, przewodniczącego podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie informacji ministra infrastruktury na temat funkcjonowania lotniskowych służb ratowniczo-gaśniczych (lotniskowych straży pożarnych) i możliwości przeniesienia ich w struktury Państwowej Straży Pożarnej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Robert Klonowski** zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Łukasz Chaberski** prezes zarządu Polskich Portów Lotniczych SA wraz ze współpracownikami, **st. bryg. Jacek Zalech** dyrektor Krajowego Centrum Koordynacji Ratownictwa Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej, **Ewa Ossowska** pełniąca obowiązki naczelnika Inspektoratu Lotnisk w Departamencie Lotnisk Urzędu Lotnictwa Cywilnego, **Robert Skalski** przewodniczący Związku Zawodowego Naziemnego Personelu Lotniczego, **Cezary Bujalski** przewodniczący Krajowej Sekcji Pracowników Transportu Lotniczego i Obsługi Lotniskowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” wraz ze współpracownikami oraz **Piotr Lazar**, **Grzegorz Muc** i **Michał Semrań** przedstawiciele Stowarzyszenia Lotniskowych Służb Ratowniczo-Gaśniczych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Osiak** oraz **Patrycja Wierzbicka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Kamil Wnuk (Polska2050-TD)**:

Szanowni Państwo, otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw lotnictwa cywilnego.

Witam serdecznie wszystkich zaproszonych gości.

Szanowni państwo, niestety przed chwilą otrzymaliśmy informację, że pana ministra nie będzie dzisiaj z nami. Natomiast otrzymaliśmy pismo od pana ministra, z którym za chwilę państwa zapoznam.

Temat dzisiejszego posiedzenia to informacja na temat funkcjonowania lotniskowych służb ratowniczo-gaśniczych i możliwość przeniesienia ich w strukturę Państwowej Straży Pożarnej.

Witam wszystkich zaproszonych gości. Witam pana Łukasza Chaberskiego, prezesa Polskich Portów Lotniczych. Witam pana Piotra Goździka, dyrektora w PPL. Witam serdecznie starszego brygadiera zastępcę komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej, pana Grzegorza Szyszko... Nie ma pana Grzegorza, tak? Witam zastępcę dyrektora Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, pana Roberta Klonowskiego – pan z nami jest – a także pana Jacka Zalecha, starszego brygadiera, dyrektora Krajowego Centrum Koordynacji Ratownictwa w Komendzie Głównej Państwowej Straży Pożarnej. Witam panią Ewę Ossowską, pełniącą obowiązki naczelnika Inspektoratu Lotnisk Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Szczególnie gorąco witam strażaków, przedstawicieli związków zawodowych. Witam przedstawicieli Stowarzyszenia Lotniskowych Służb Ratowniczo-Gaśniczych panów Piotra Lazara, Grzegorza Muca i Michała Semrała. Witam, panowie. Witam przewodniczącą Związku Zawodowego Personelu Pokładowego i Lotniczego, panią Agnieszkę Szelągowską. Jest z nami pani Agnieszka? Nie ma chyba? Nie ma. Pani Agnieszka Kielak, też członek zarządu. Też nie dotarła. Ale mamy innych przedstawicieli związków zawodowych. Pan Robert Skalski, Cezary Bujalski, Zbigniew Pudółko, Jerzy Kot, Henryk Wróbel, Krzysztof Cierznia i Krzysztof Szembysty. Panowie jesteście z nami. Zatem witam szeroką delegację związków zawodowych.

Szanowni państwo to jest temat nie całkiem nowy, bo on wcześniej się pojawiał w opinii publicznej, pojawiał się także w Komisji Infrastruktury. Natomiast pierwszy raz pojawia się w tej kadencji Sejmu. Pojawia się dlatego, że w poprzednich kadencjach nie został on zrealizowany. Dlatego pozwoliłem sobie jako przewodniczący podkomisji ten temat poruszyć. Niestety w związku z tym, że dzisiaj nie ma ministerstwa – jest tylko list od ministra – jeżeli oczywiście w dyskusji nie uda nam się czegoś szczegółowego ustalić, to ten temat zostanie powtórzony jeszcze w innym terminie, żeby każda ze stron po odniesieniu się była usatysfakcjonowana tym, co się na dzisiejszym posiedzeniu podkomisji wydarzy.

Natomiast ja sobie pozwolę przeczytać – mamy list od pana ministra. Nie wiem, czy państwo otrzymaliście tę informację? Ja otrzymałem dzisiaj, przed chwilą, nawet nie w formie mailowej, tylko w formie pisemnej, dlatego pozwolę sobie ją po prostu odczytać.

„Szanowny panie pośle, poniżej przedstawiam stanowisko ministra infrastruktury na posiedzenie podkomisji stałej do spraw lotnictwa cywilnego.

Lotniskowe służby ratowniczo-gaśnicze zaliczają się do jednostek ochrony przeciwpożarowej wskazanych w art. 15 ustawy o ochronie przeciwpożarowej, który wprowadził katalog jednostek uznanych za jednostki ochrony przeciwpożarowej.

Tak zwane zakładowe straże pożarne, w tym LSRG, nie są natomiast elementem Państwowej Straży Pożarnej powołanej na podstawie ustawy z 24 sierpnia 1991, będącej zawodową umundurowaną i wyposażoną w specjalistyczny sprzęt formacją przeznaczoną do walki z pożarami, klęskami żywiołowymi i innymi miejscowymi zagrożeniami.

Ze względu na powyższy podział pracownicy LSRG nie posiadają statusu funkcjonariuszy służb mundurowych, lecz są pracownikami, do których mają zastosowania przepisy prawa pracy.

Funkcjonowanie LSRG reguluje zarówno prawodawstwo Unii Europejskiej, jak i prawo krajowe w ramach ustawy – Prawo lotnicze i akty wykonawcze do niej.

Zgodnie z rozporządzeniem Unii Europejskiej z 2018 r. operator lotniska odpowiada za eksploatację lotniska, w tym zapewnia bezpośrednio lub w drodze uzgodnień ze stronami trzecimi odpowiednie funkcjonowanie LSRG. Takie służby muszą odpowiednio szybko reagować na incydent lub wypadek i posiadać przynajmniej sprzęt, materiały gaśnicze i wystarczającą liczbę pracowników.

Pracownicy LSRG muszą być właściwie przeszkoleni i posiadać kwalifikacje do pracy na lotnisku. Operator lotniska wdraża i realizuje programy szkoleniowe oraz egzaminacyjne bezpośrednio lub w drodze uzgodnień ze stronami trzecimi w celu zapewnienia stałego poziomu kwalifikacji tych pracowników.

Jednocześnie wszyscy pracownicy LSRG, od których potencjalnie wymaga się udziału w akcjach ratunkowych w lotnictwie, podlegają okresowym badaniom potwierdzającym odpowiednią kondycję zdrowotną, umożliwiającą im właściwe wykonywanie zadań, z uwzględnieniem rodzaju działalności. W tym kontekście odpowiednia kondycja zdrowotna, obejmująca zarówno zdrowie psychiczne, jak i fizyczne, oznacza niewystępowanie jakichkolwiek chorób, niepełnosprawności, które uniemożliwiłyby tym pracownikom wykonywanie zadań niezbędnych do prowadzenia akcji ratunkowej w lotnictwie, wykonywanie w każdym czasie przydzielonych zadań lub właściwe postrzeganie otoczenia.

Prawo krajowe, art. 84 ustawy – Prawo lotnicze, de facto powiela powyższe wymagania. Należy mieć jednak na uwadze, że w zakresie wymagań kwalifikacyjnych oraz szkoleń dla strażaków jednostek ochrony przeciwpożarowej są one identyczne zarówno dla PSP, jak i LSRG.

Przepisy prawa, szczególnie prawa Unii Europejskiej, nie przesądzają natomiast tego, czy zadania LSRG będą wykonywane bezpośrednio przez podmiot zorganizowany operatora lotniska czy na jego rzecz przez wyspecjalizowany podmiot zewnętrzny lub uprawniony podmiot państwowy, a jak pokazują przykłady innych państw, stosowane są różne rozwiązania. Niemniej jednak obecny system, uwzględniając jego wady i zalety, sprawdza się w praktyce.

Jako Ministerstwo Infrastruktury wielokrotnie wcześniej wskazywaliśmy kwestie zmiany uregulowania LSRG, które należy rozważyć, między innymi pod kątem zagadnień kompetencyjnych, wynikających z przepisów prawa międzynarodowego dotyczących odpowiedzialności zarządzających lotniskami za zapewnienie ochrony przeciwpożarowej, kwestii własnościowych związanych z majątkiem, infrastrukturą i sprzętem będącymi własnością zarządzających lotniskami oraz spraw osobowych wiążących się z koniecznością spełnienia przez pracowników lotniskowych służb ratowniczo-gaśniczych wymagań określonych dla kandydatów do służby w PSP, finansowania tych służb, w tym wynagrodzeń czy zabezpieczenia emerytalnego.

Ministerstwo Infrastruktury jest otwarte na rozmowy z przedmiocie ewentualnych modyfikacji przepisów regulujących funkcjonowanie LSRG, lecz część wyżej wskazanych kwestii wykracza poza zakres kompetencji Ministerstwa Infrastruktury i wymaga zmiany dotychczasowego stanowiska Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w tej sprawie. Łączę wyrazy szacunku – Maciej Lasek”.

Witam wiceprzewodniczącego naszej podkomisji, pana Lucjana Pietrzczyka. Czyli posłów przybywa.

Pan minister niestety nie pojawił się osobiście, natomiast przedstawił stanowisko ministerstwa w postaci listu, który państwu przed chwilą przedstawiłem. Mam taką propozycję, żebyśmy w takiej sytuacji od razu przeszli do dyskusji, bo wydaje mi się, że skoro państwo przyjechaliście, to po to tutaj jesteście, żeby każdy mógł zabrać głos.

Otwieram w takim razie dyskusję. I proszę, kto z państwa chciałby zabrać głos w odniesieniu do informacji od pana ministra infrastruktury?

Proszę. Przedstawiamy się i można mówić.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Lotniskowych Służb Ratowniczo-Gaśniczych Piotr Lazar:

Piotr Lazar, Stowarzyszenie Lotniskowych Służb Ratowniczo-Gaśniczych. Reprezentuję akurat Port Lotniczy Katowice w Pyrzowicach.

Jak rozumiem, stanowisko Ministerstwa Infrastruktury jest, że tak powiem, na zasadzie – coś trzeba zrobić, czyli nie są zamknięci na ewentualne modyfikacje. Wiadomo, że musimy też poznać stanowiska Państwowej Straży Pożarnej i MSWiA. I wtedy tak naprawdę dyskusja może się dalej potoczyć z jakimiś ewentualnymi konkluzjami do tego tematu. Tak więc wydaje mi się, że może od tych stanowisk poszczególnych resortów zacząć, żeby to gdzieś tam się dopięło, a później taką burzliwą dyskusję prowadzić.

Przewodniczący poseł Kamil Wnuk (Polska2050-TD):

Dziękuję. W ostatnim akapicie była informacja o Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Mamy tu przedstawicieli, może nie samym ministrów, ale wysokich rangą, jak chodzi o PSP – to proszę, jakie jest państwa stanowisko, jeśli chodzi o te kwestie? Prosimy o odniesienie się.

Dyrektor Krajowego Centrum Koordynacji Ratownictwa Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej st. bryg. Jacek Zalech:

Panie przewodniczący, szanowni goście, sprawa ta rzeczywiście, jak pan przewodniczący wspominał, była poruszana już kilkakrotnie, ostatnio w 2020 r. Wspólnie z Ministerstwem Infrastruktury Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej opracowała analizę możliwości przyłączenia, wstąpienia, włączenia lotniskowych służb ratowniczo-gaśniczych do Państwowej Straży Pożarnej. Jednym najważniejszym wnioskiem jest to, że to jest bardzo trudne i wieloaspektowe zadanie – poczynając od kwestii operacyjnych, czyli tego, że strażacy działają na terenie lotniska plus ewentualnie to, co jest w planie ich działania na wypadek zagrożenia, przez sprawy kadrowe, sprawy finansowe, szkoleniowe, logistyczne, organizacyjne, a przede wszystkim prawne. Tutaj naprawdę jest szereg różnych zagadnień, które trzeba by szczegółowo poruszyć – jeżelibyśmy kontynuowali temat włączenia lotniskowych służb ratowniczo-gaśniczych do Państwowej Straży Pożarnej.

Ważnym aspektem jest też stanowisko zarządzających lotniskami. Tutaj przydałoby się przeprowadzić przynajmniej jakąś ankietę w szerszym gremium – co na to zarządzający lotniskami. Bo nie tylko są przedsiębiorstwa państwowe, są spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Trzeba by było poruszyć ten temat bardzo głęboko. Wiadomo, że wiąże się to ze zmianą nie tylko ustawy – Prawo lotnicze, o Państwowej Straży Pożarnej, o ochronie przeciwpożarowej, ale także i innych, zapisów emerytalnych przede wszystkim, o zaopatrzeniu emerytalnym.

Najważniejsze wnioski, takie, które nas odróżniają troszeczkę od kolegów strażaków z lotniskowych służb, to, po pierwsze, to, że to jest inny podmiot zatrudniający. My jesteśmy jako administracja państwowa, natomiast tutaj jest podmiot prywatny, zarządzający portem lotniczym. Następnie charakter wykonywanych zadań – my robimy zadania publiczne na rzecz ogółu obywateli, natomiast strażacy na lotniskach wykonują zadania na rzecz przedsiębiorcy. Odmienny jest sposób nawiązania stosunku służbowego. U nas jest służba, tutaj jest umowa o pracę. I różne zasady odbywania tej służby – tutaj podległość hierarchiczna, a tutaj jest równość pracodawcy i pracownika. Nie mówimy nie. Jest wieloaspektowość. Jeżeli jest temat

do dyskusji – jesteście ludźmi zadaniowymi – jeżeli będą jakieś argumenty, to na pewno trzeba będzie przedyskutować i porozmawiać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kamil Wnuk (Polska2050-TD):

Dziękuję za tę wypowiedź.

Zachęcam naszych gości do zabierania głosu i zgłaszania się do wypowiedzi.

Przepraszam. Niestety dostałem przed chwilą informację z sekretariatu, że pan minister bardzo przeprasza. Pan minister i pani dyrektor bezpośrednio zajmująca się tym departamentem musieli się stawić na godzinę 15.00 na pilne spotkanie nieplanowane wcześniej – bo wcześniej była zapowiedź pana ministra, że będzie uczestniczył w posiedzeniu podkomisji – i w związku z powyższym nie może uczestniczyć w dzisiejszym posiedzeniu.

Proszę.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Lotniskowych Służb Ratowniczo-Gaśniczych Piotr Lazar:

Ad vocem wypowiedzi pana brygadiera. Panie brygadierze, tutaj zgadzam się z panem w wielu kwestiach technicznych, ale jeżeli chodzi o tę działalność dla ogółu społeczeństwa, to tutaj troszeczkę pan może nie tyle, że się zagalopował... Należy też wspomnieć o tym, że są lotniskowe służby ratowniczo-gaśnicze zjednoczone w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym, tak jak Port Lotniczy Kraków, gdzie jednak dla ogółu te, że tak powiem w cudzysłowie, usługi wykonują w charakterze, można powiedzieć, służbowym.

Druga sprawa jest też tego typu, że nie może pan powiedzieć, że my działamy bezpośrednio w stu procentach tylko na rzecz zarządzającego bądź spółki zarządzającej, niezależnie od struktury, jaką dany port, jeżeli chodzi o zarządzanie, posiada, ponieważ musimy wiedzieć o tym, że wiele osób myli nas bezpośrednio stricte z zakładowymi strażami pożarnymi. Wiadomo, definicja zakładu: przerabianie jakiegoś materiału i tego typu sprawy. Tutaj generalnie mamy do czynienia z populacją ludzi z całego świata, naszych obywateli, obywateli innych krajów. My też, niejako będąc tymi ratownikami, nie tylko bezpośrednio w działaniach, które są związane z katastrofą lotniczą czy jakiejś pomocy nawet ratownikom medycznym, mamy do czynienia z zagrożeniami zdrowia. Bo nie wiem, kto tym samolotem podróżuje, nie wiem, czy jest przebadany – więc jeżeli chodzi o te kwestie, tak delikatnie bym do tego tematu podszedł.

Jeżeli znowu chodzi generalnie o cały rys historyczny tego wszystkiego, to już mamy prawie 15 albo 17 lat – w tej kwestii gdzieś tam się między sobą próbujemy dogadać i ustalić. Wiemy o tym, że stanowisko MSWiA i generalnie PSP jest negatywne dla nas, ale nie zamyka drogi – tak jak stanowisko Ministerstwa Infrastruktury. I to jest akurat po tych 15 latach miód na moje uszy i serce.

Mamy też właśnie, jak rozmawialiśmy przede wszystkim z naszymi kolegami zrzeszonymi w innych portach, rozwiązanie tego problemu niewymagające według mnie – nie jestem prawnikiem – jakiegoś w cudzysłowie kosmosu, tylko po prostu potraktowania nas – może wszyscy panowie będą wiedzieli – w podobny sposób jak traktuje się ratowników w naszych kopalniach na Górnym Śląsku. Oni są normalnie w systemie zusowskim na tak zwany przelicznik 1,8. Mogą odejść na zaopatrzenie emerytalne w wieku 55 lat. W stanowisku pana ministra infrastruktury był dość obszerny akapit, który właśnie mówił o tym, że strażak musi mieć odpowiednią kondycję, musi być weryfikowany badaniami. I nie oszukujmy się, że takim granicznym wiekiem, nie tylko u nas, w Polsce... Bo akurat my, jako lotniskowi strażacy, gdzieś tam będąc w świecie na różnego rodzaju poligonowych szkoleniach, mamy do czynienia ze strażakami z różnych krajów. I wiadomo, nie jesteście też, że tak powiem, osobami, które nie potrafią się w języku angielskim porozumieć. A więc wypytujemy: „Jak to, panowie, u was wygląda?”. Generalnie w większości przypadków tym wielkim granicznym do możliwości opuszczenia tej formacji jest 55 lat.

I teraz ktoś zapyta, skąd wziąć na to pieniądze? To ja tylko powiem w ten sposób: prosta matematyka, każdy może kalkulator odpalić i sobie to przemnożyć. W 2024 r. 46 milionów pasażerów zostało odprawionych i generalnie na naszym niebie latało. Czyli te osoby były w naszej jurysdykcji bezpieczeństwa. I pozwoliłem sobie to policzyć. Tak naprawdę jeżeli do każdego biletu lotniczego dołożyć w skali roku 50 groszy, to mamy sumę, która pozwoli pokryć w ZUS tę składkę, która na przykład w moim przypadku opiewa na około 1800 zł.

Czyli jeżeli zarządzający lotniskiem, na którym pracuję, wydaje na nasze składki zusowskie około 1800 zł, to jeżeli mielibyśmy te 40 – już liczymy 40 – milionów pasażerów i z każdego pasażera do biletu dołożyliśmy 50 groszy, to mamy 20 mln zł. To wychodzi dodatkowe 1800 zł,

ponad. Nie, przepraszam, 2055 dokładnie. Oczywiście mnożąc to przez liczbę strażaków w LSRG w naszym kraju. Jest ich około 800 osób na dziś – pomijając, czy to są emerytowani funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej, czy etatowi pracownicy. Nie wchodzimy teraz w to, tylko mówię ogólnie. Tak więc nawet ci emerytowani, którzy pracowali lata w LSRG, bo mieli taką możliwość, kiedy się straż państwowa zawiązywała, też w jakiś sposób by na tym skorzystali, ponieważ te składki mieliby, że tak powiem, dobrze zapłacone, dobrze odprowadzone.

W tym momencie temat kwestii społecznej, jeżeli chodzi o składki i zabezpieczenia społeczne, zostałby, wydaje mi się, zamknięty. Bo jeżeli ja znalazłem teraz, że tak powiem, nie chwałąc się, 2000 zł do swojej składki miesięcznie – a mam 1800 – to w tym momencie mamy prawie 3800 zł. A więc podejrzewam, że spokojnie po przepracowaniu 25 lat na takich składkach na tę emeryturę w wieku 55 lat, pełną, będę mógł odejść – bez żadnego, jak to się mówi, czarowania, wykreślenia ostatniej pensji, czegokolwiek. Nie. Po prostu niech to swoim biegiem sobie idzie. Wydaje mi się, że te 50 groszy – wyłącznie z pasażerów – to nie są duże pieniądze. Bo wiadomo, nawet na takim terminalu ktoś sobie kawkę za 30 zł jest w stanie wypić, więc gdyby ktoś powiedział, że 50 gr dołożymy do bezpieczeństwa, nie byłoby źle.

Byłoby to z korzyścią dla społeczeństwa, dla bezpieczeństwa, dla wszystkich. I też byłoby to z korzyścią dla zarządzających z tego prostego względu, że jest pewna, może nie: patologia, tylko chęć wyboru. Młodzież... Akurat na naszym lotnisku w Pyrzowicach jest tak, że nie ma żadnych emerytowanych strażaków, ale młodzi chłopcy traktują niekiedy tę straż lotniskową jak trampolinę. Bo mówią sobie tak: „Pójdę do LSRG, dostanę się tam i później pójdę sobie pracować na miasto, bo już mam kurs podstawowy, wezmą mnie z otwartymi rękami”. I w tym momencie znowu zarządzający zostaje, że tak powiem, z ręką w pewnym miejscu. A to nie powinno tak funkcjonować, ponieważ ci młodzi powinni jednak pracować, służyć tam i mieć taką pewność, że faktycznie: „Coś mi się stanie, osiągnę pewien wiek, będę mógł spokojnie sobie na to zaopatrzenie odejść”. I – tak jak mówię – byłoby to z korzyścią dla wszystkich, bo zarządzający, zatrudniając takiego pracownika, musi ponieść ogromne koszty, ponieważ jest to kurs szkolenia podstawowego, szkolenia poligonowego, dodatkowo przez czas szkoleń musi wynagradzać tego pracownika, przynajmniej w minimalnym wymiarze, jaki przysługuje w regulaminie pracy.

Zatem wydaje mi się, że tutaj można byłoby to zaimplementować. My, panie przewodniczący, szanowni goście, mamy takie rozwiązania, jeżeli chodzi już o jakiś szkielet tej ustawy, tych zmian, które można byłoby wprowadzić. Tak że z mojej strony tyle.

Przewodniczący poseł Kamil Wnuk (Polska2050-TD):

Dziękuję za ten głos w dyskusji. Myślę, że dobrze jest, jak ktoś proponuje jakieś rozwiązania i od razu znajduje źródło finansowania tych rozwiązań. To pokazuje, że państwo macie jakieś pomysły na to, żeby nie zwiększyć deficytu budżetowego czy dziury budżetowej. Tutaj jednoznacznie wybrzmiało – i z listu pana ministra, i także wypowiedzi przedstawiciela drugiego ministerstwa – że ze strony rządowej jest dobra wola, żeby tym tematem się zająć, żeby ten temat poruszyć. Oczywiście jak to zazwyczaj bywa, diabeł tkwi w szczegółach. Państwo – widać to po tym, że w takim gronie tutaj przybyliście – w jakiś sposób czujecie się niesprawiedliwie traktowani. Z jednej strony jesteście pod kątem rygoru tak traktowani jak PSP, a z drugiej strony macie inne warunki socjalne i finansowe. Na pewno jest to kwestia do pochylenia się, którą to kwestią bezpośrednio ministerstwo powinno się zająć.

Tak jak powiedziałem, ja jestem posłem, nie reprezentuję władzy wykonawczej i niestety nic więcej państwu nie mogę w tym momencie na ten temat powiedzieć. Natomiast mogę zagwarantować ze strony Komisji Infrastruktury, że dlatego państwa zaprosiliśmy, że chcieliśmy się zająć tym tematem. I to też nie jest tak, że na tym spotkaniu temat kończymy, tylko tak naprawdę, mimo że pana ministra dzisiaj nie ma, wszystko to, o czym rozmawiamy, zostanie oczywiście przekazane dalej – po to, żeby tę sprawę zacząć. To znaczy, właśnie w tym momencie się zaczęła, żeby przypomnieć o tym, co było wcześniej. Ja też nie byłem wcześniej posłem, nie uczestniczyłem w tym, ale teraz już uczestniczę jako przewodniczący tej podkomisji. I myślę, że jest na pewno wola ze strony naszej podkomisji, żeby tutaj państwa w tym działaniu wesprzeć.

Nie wiem, czy pan przewodniczący chce coś dodać?

Poseł Lucjan Marek Pietrzych (KO):

Rzeczywiście jest to taka znana sprawa – w tym rozdaniu nowa. Aczkolwiek bierzemy przecież pod uwagę to, co państwo do tej pory przez te 15 lat, jak rozumiem, wypracowaliście.

I muszę powiedzieć, że muszę posłuchać tej sprawy, rozeznąć ją, żeby wiedzieć przede wszystkim, czy obydwie strony chcą. Bo rozumiem, że pojawiła się taka możliwość, że jednak. I jak najbardziej rozumiem też tę stronę straży pożarnej lotniskowej w tym aspekcie strażaków. To, co pan powiedział, że to jest przystanek jakby do pełnej służby w zakresie uprawnień, prawda? Bo rzeczywiście tak to wygląda i z moich doświadczeń strażackich też wynika, że rzeczywiście tutaj wkładany jest potencjał, również i ten finansowy przecież, w szkolenie, który później razem z funkcjonariuszem odpływa, ze strażakiem, kiedy staje się funkcjonariuszem... Tak jak powiedział pan przewodniczący, rzeczywiście to nie jest jednostkowe spotkanie, tylko – mam nadzieję – początek procesu, który doprowadzi do jakiegoś rozwiązania, oby dobrego.

Przewodniczący poseł Kamil Wnuk (Polska2050-TD):

Tak. Jeszcze wracając do liczby, o której pan Grzegorz wspomniał – jeżeli chodzi o osoby, które korzystają dzisiaj z polskich lotnisk, to jest to liczba, która cały czas bardzo intensywnie rośnie. W najbliższym czasie przecież powstanie największe w Polsce nowe lotnisko w Baranowie. Tak że ja myślę, że coraz więcej osób będzie potrzebne do pełnienia właśnie takich funkcji, jak państwo pełnią.

I tutaj na pewno jest jeszcze kwestia tego – chyba na szczęście tak jest w Polsce – że państwa nie widać, bo nie mamy takich sytuacji. Chyba na tym polega państwa praca, że dobrze jest, jak was nie widać. To świadczy o tym, że nic się złego nie dzieje. I przede wszystkim tego bezpieczeństwa na wszystkich naszych portach lotniczych bym sobie życzył – żeby nie dochodziło do właśnie jakichś tragicznych sytuacji i katastrof. Myślę, że nie dochodzi w jakiejś mierze na pewno dzięki procedurom, dzięki działaniom, które państwo na bieżąco realizują w ramach swojej pracy.

Szanowni państwo, my ze strony podkomisji w tym momencie nic więcej chyba nie wymyślimy. Mamy podsumowanie dyskusji – że jest dobra wola dwóch ministerstw i że na pewno jeszcze w momencie, gdy będą skonsultowane te kwestie z ministerstwami, powtórzmy to spotkanie, na pewno z przedstawicielami bezpośrednio pana ministra, już z jakimiś gotowymi rozwiązaniami. Być może z jedną z propozycji, którą tutaj pan ze stowarzyszenia, pan Grzegorz Muc, przedstawił. A być może jeszcze jakieś inne rzeczy. Bo to nie są duże kwoty tak naprawdę w skali naszego państwa. Myślę, że być może ministerstwo znajdzie te środki po prostu gdzieś indziej. Z mojej strony to tyle.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Proszę, pan. Proszę się przedstawić.

Zastępca przewodniczącego Krajowej Sekcji Pracowników Transportu Lotniczego i Obsługi Lotniskowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” Zbigniew Pudelko:

Szanowni państwo, nazywam się Zbigniew Pudelko, jestem zastępcą przewodniczącego Sekcji Krajowej Pracowników Transportu Lotniczego „Solidarność”. Jesteśmy jedyną ogólnopolską organizacją związkową, która zrzesza wszystkie główne lotniska w Polsce.

Kilka słów komentarza do tego, co tutaj usłyszałem. Zgadzam się tutaj z pewną diagnozą. Rzeczywiście ta nasza formacja została powołana nie w celu ochrony majątku firmy, tylko w celu ratowania zdrowia i życia ludzkiego. Tak że mamy zadania podobne do Państwowej Straży Pożarnej wpisane w nasze działania. Głównym problemem chyba jest to, że mamy poczucie – tu się zgadzamy z kolegami z Katowic – pewnej niesprawiedliwości.

Nie widzimy żadnego uzasadnienia, dla którego mielibyśmy my, strażacy lotniskowi, mieć inne uprawnienia emerytalno-rentowe niż koledzy z Państwowej Straży Pożarnej. Kończymy te same szkoły, mamy te same wymagania, często wymagania te nawet przewyższają wymagania... Ostatnio jakieś nowe rozporządzenia dotyczące zdrowia pracowników lotniskowych służb ratowniczo-gaśniczych – są chyba dużo bardziej wyśrubowane niż funkcjonariuszy PSP. Szkolimy się na różnych poziomach. Na poziomie klasycznym, takim jak każdy strażak Państwowej Straży Pożarnej. Oprócz tego cały szereg szkoleń już takich taktycznych, typowo zawodowych, lotniskowych. I ten główny problem w naszej ocenie, jako „Solidarność”, to problem tego uposażenia i uprawnień emerytalno-rentowych. Na lotniskach polskich są olbrzymie nakłady ponoszone przez zarządzających na nowe remizy, nowy sprzęt, na szkolenie. To są miliony złotych. Za tym idą pracownicy, strażacy, którzy też są olbrzymią wartością. I paradoksalnie uprawnienia tożsame z PSP są w interesie obywateli. W naszym oczywiście też, ale przede wszystkim w interesie obywateli. To chyba obywatele naszego kraju, podróżując samolotami,

korzystając z polskich lotnisk, chcą mieć ten komfort, tę pewność, że gdy dojdzie do sytuacji dramatycznej, tragicznej, młody, przeszkolony, odpowiednio przygotowany strażak udzieli im pomocy – a nie będzie to schorowany sześćdziesięciolatek. Dlatego popieramy tę inicjatywę kolegów z Katowic, ze stowarzyszenia. I rozumiemy też to, co mówił przedstawiciel Państwowej Straży Pożarnej. Kwestia włączenia naszych jednostek w struktury PSP jest megaskomplikowaną operacją na najróżniejszych poziomach. Najróżniejszych. I tego się nie da zrobić szybko i łatwo. Może się tego nie da zrobić wcale. To nie jest prosta sprawa.

Natomiast można zrobić tak, żeby to nasze poczucie pewnej niesprawiedliwości zostało usunięte. I też chciałbym zwrócić uwagę, że mówimy tu o naprawę niewielkich kosztach. Bo przecież tych strażaków na emerytury o pięć lat wcześniej nie pójda setki tylko nastu rocznie w skali kraju – a mówimy rzeczywiście o formacji, która dba o bezpieczeństwo 45, za chwilę 50, milionów pasażerów. Tak że te koszty to nie jest wielka pozycja. Tyle, dziękuję.

Przewodniczący poseł Kamil Wnuk (Polska2050-TD):

Dziękuję za ten głos. W sumie spójny z wcześniejszym.

Proszę. Pan Grzegorz już zabrał głos. Pozwolę sąsiadowi, dobrze? Proszę się przedstawić.

Członek Komisji Zakładowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w Porcie Lotniczym Wrocław SA Krzysztof Szebysty:

Krzysztof Szebysty. Port Lotniczy Wrocław, „Solidarność”.

Chciałbym się odnieść do tej kwestii. Dyskusja nad odczytanym listem to też jest taka forma trochę może dziwna, ale dobrze, przyjmijmy.

Panie brygadierze, to stanowisko, które pan wypowiedział, to było pańskie stanowisko osobiste czy to stanowisko komendanta głównego? Czy jakaś pańska prywatna wypowiedź?

Dyrektor CKKR KG PSP st. bryg Jacek Zalech:

Nie. Nie jestem tutaj prywatnie, jestem tutaj służbowo jako dyrektor Krajowego Centrum Koordynacji Ratownictwa i przedstawiałem wyniki analizy, które były przeprowadzone w 2021 r. – że to jest wieloaspektowość, wielozadaniowość, mnogość podejścia do tego tematu.

Członek KZ NSZZ „Solidarność” w PLW SA Krzysztof Szebysty:

Dlaczego pytam? Proszę tego nie brać osobiście, ale stanowisko pana komendanta głównego Bartkowiaka była zgoda inne – po prostu nie jest to możliwe, PSP nie jest przygotowana i nie ma dyskusji. Wymowna jest tu nieobecność wiceprzewodniczącego podkomisji, pana Horały, który właśnie rekomendował *status quo*, żeby nic w tej sprawie się nie działo, żeby zostawić tak, jak było. Dlatego pan brygadier jakąś nadzieję nam wlewa w serca, że być może jest jakaś szansa.

Jednak na chwilę obecną mamy taki stan, że od 17 lat właśnie dyskutujemy na temat tych szans. Ja, jeżeli państwo pozwolą, zostawię tu takie pismo. To jest pismo Ministerstwa Infrastruktury do pana Bronisława Komorowskiego, marszałka Sejmu, z 1 października 2008 r. Dwa zdania: „Wymagania zdrowotne, wykształcenie ogólne oraz kwalifikacje zawodowe, jakie są niezbędne do wykonywania zawodu strażaka lotniskowych służb ratowniczo-gaśniczych są tożsame z wymaganiami dla strażaków Państwowej Straży Pożarnej”. To było pierwsze. Teraz drugie zdanie: „Strażacy lotniskowej służby ratowniczo-gaśniczej wykonują obowiązki służbowe wynikające z ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz prawa lotniczego. Rozwój komunikacji lotniczej wpływa na wzrost zdarzeń. Nie może to pozostać bez wpływu na stan zdrowotny strażaków”.

Mamy na chwilę obecną taką sytuację, że możemy korzystać z emerytury pomostowej. Tutaj chciałbym złożyć podziękowania dla naszego przewodniczącego, pana Tomasza Kłosińskiego, który doprowadził do tego, że młodszy pracownicy lotniskowych straży pożarnych mogą również być objęci dobrodziejstwem tej ustawy o zaopatrzeniu pomostowym. Natomiast to nie rozwiązuje sprawy.

Szanowni państwo, na chwilę obecną ta emerytura pomostowa jest tak niewielka, że strażacy nadal pracują, i muszą pracować, do 65 lat w tej chwili. A zatem ta inicjatywa kolegów z Katowic jest jak najbardziej celna. Jeżeli jakkolwiek komisję lekarską byście państwo w tej chwili powołali, to każdy lekarz powie, że wymogi psychofizyczne dla strażaka na takim najwyższym poziomie to jest do 50 lat. Powyżej 50 lat ta sprawność spada, a powyżej 55 lat spada drastycznie. I my zajmujemy się ochroną ludności. To jest 60 milionów pasażerów rocznie. Państwo sobie wyobrażacie takich strażaków starszych? Coś trzeba z tym zrobić. Nie możemy... To już 17 lat. Państwo mówiliście, że 15 lat. To jest 2008 r. Od 17 lat nic się nie dzieje.

Bardzo proszę o to, żeby pochylić się nad tym projektem kolegów z Katowic i zrównać nas, jeśli chodzi o zaopatrzenie emerytalne z ratownikami górniczymi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kamil Wnuk (Polska2050-TD):

Dziękuję za ten głos. W zasadzie został powtórzony ten wcześniejszy. Ja też powtórzę – tak, szanowny panie, po to was zaprosiliśmy tutaj, po to z wami rozmawiamy, żeby się pochylić nad tą sprawą i żeby, mam nadzieję, udało się ją zrealizować. Oczywiście przy dobrej woli wszystkich stron.

Proszę. Zazwyczaj gościom się daje tylko raz głos w dyskusji, ale ponieważ pan jest bardzo aktywny, to ja panu, panie Grzegorzu, jeszcze oddam głos. Proszę.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Lotniskowych Służb Ratowniczo-Gaśniczych Piotr Lazar:

Lazar Piotr. Nie Grzegorz, ale w porządku.

Przewodniczący poseł Kamil Wnuk (Polska2050-TD):

Przepraszam.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Lotniskowych Służb Ratowniczo-Gaśniczych Piotr Lazar:

Dążę do mojego kolegi – bo naprawdę jest do czego dążyć... I teraz ostateczna sprawa. Tylko wybiegnę przed szereg, bo jeszcze mogą się zdarzyć takie pytania o nas: „Jeżeli wy dostaniecie, jeżeli wasza sprawa zostanie uregulowana, to na bazie ochrony przeciwpożarowej, tej ustawy, odezwą się inne straże zakładowe”. Otóż mówię głośno, wyraźnie i nadmieniam to – przedstawiciele innych straży zakładowych niebędących lotniskowymi strażami pożarowymi wiedzieli o naszych działaniach. Nigdy nie chcieli się z nami zjednoczyć. Byli tylko obserwatorami tego wszystkiego. Tak więc, żeby była jasność, temat – mam nadzieję – będzie się skupiał na strażach lotniskowych. I generalnie rozpatrywanie tamtego tematu jest mało zasadne. Tym bardziej że jeżeli chcielibyśmy to wszystko systemowo zrobić, to trzeba by się uderzyć w pierś i cofnąć do roku 1990 albo 1991, kiedy to powstała Państwowa Straż Pożarna – że nikt nie zabezpieczył ogólnie osób wykonujących zawód strażaka. Bo prawda jest jedna i brzmi tak, że nie miejsce wykonywanej pracy, a jej charakter powinien decydować o tym, kto, jakie uprawnienia, jakie możliwości pracy i ewentualnego świadczenia posiada.

Dziękuję bardzo i dziękuję panu za ten drugi głos.

Przewodniczący poseł Kamil Wnuk (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Chyba tutaj wszyscy się zgadzamy, zwłaszcza z tym ostatnim zdaniem. Trudno się z nim nie zgodzić tak naprawdę. Też przypomnę, że jesteśmy na podkomisji do spraw lotnictwa cywilnego, tak że tutaj innymi służbami się w tym momencie nie zajmujemy, tylko kwestiami dotyczącymi naszych portów lotniczych. Na pewno nasza podkomisja nie ma w swoich kompetencjach zajmowania się innymi strażami zakładowymi w tym przypadku.

Dziękuję. Czy mamy jeszcze jakieś inne głosy z sali? Nie widzę.

W takim razie godzina 14.15, zamykam dyskusję i na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia.

Serdecznie państwu dziękuję za przybycie i życzę wszystkiego dobrego.